

# O Polsce, „umiłowanej ojczyźnie wszystkich Polaków”, czyli o pojęciu *ojczyzny* w homiliach Jana Pawła II

Poland, “the beloved *homeland* of all Poles”:  
the concept of *homeland* in Pope John Paul II’s homilies

Jolanta Sławek

Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,  
ul. Fredry 10, 61-701 Poznań, Polska;  
e-mail: j\_slawek@amu.edu.pl

## Abstrakt

Pojęcie *ojczyzny* w tekstach homilii wygłoszonych przez Ojca Świętego w czasie Jego pielgrzymek do Polski sytuuje się w czterech podstawowych wymiarach: przestrzennym, wspólnotowym, kulturowym oraz duchowym. W aspekcie pierwszym *ojczyzna* dla Jana Pawła II to kraj, państwo, w którym się urodził, którego jest częścią i który wywołuje pozytywne emocje. W wymiarze drugim *ojczyzna* to dobro wspólne: religia, historia, tradycja, kultura, język, szkolnictwo, nauka, jak również *łączące rodaków świadomość doznawanych cierpień i niepokój o przyszłość*. To także obowiązek, moralny imperatyw, by czynić jej dobro, być gotowym do ofiar. Ojczyzna jest dla Papieża również jak bliska osoba, matka, która wiele wycierpiała, którą pragnie chronić, wobec której odczuwa miłość, szacunek i wdzięczność. Przede wszystkim jednak ojczyzna w tekstach Jana Pawła II to ludzie, rodacy, którzy mimo dzielących ich różnic czują się solidarni pochodzeniem, ludzie stanowiący wspólnotę oraz żyjący według określonych zasad etycznych.

**Słowa kluczowe:** semantyka; pojęcie; konotacja; ojczyzna; Jan Paweł II; homilie.

## Abstract

The concept of homeland in the homilies delivered by Pope John II during his pilgrimages to Poland has four basic dimensions: spatial, communal, cultural, and spiritual. In the first aspect, Pope John Paul II saw the homeland as the country where he was born, of which he is a part and which evokes positive emotions. In the second dimension, the homeland is a common good: the religion, history, tradition, culture, language, education, science, as well as the awareness of suffering and anxiety about the future shared by the fellow countrymen. The homeland is also a duty; a moral imperative to do good and be ready for the related sacrifice. The pope considered the homeland a close person, a mother who suffered a lot, whom he wanted to protect and for whom he felt love, respect and gratitude. Above all, however, in Pope John Paul II’s texts the homeland revolved around people, his fellow countrymen who felt loyal to each other owing to their origin and despite the differences between them. People who build a community and live according to ethical norms.

**Keywords:** semantics; notion; connotation; homeland; Pope John Paul II; homilies.

*Słowo „ojczyzna” posiada dla nas takie  
znaczenie pojęciowe i uczuciowe  
zarazem, którego, zdaje się, nie znają  
inne narody Europy i świata.*

(Jan Paweł II)<sup>1</sup>

*Ojczyzna* jest pojęciem trudnym do zdefiniowania, a dyskusja nad jego rozumieniem ma długą historię i bogatą literaturę w nauce polskiej. Uwagę temu zagadnieniu poświęcali zarówno socjologowie, historycy, filozofowie, literaturoznawcy, jak i badacze języka<sup>2</sup>. Fakt ten tłumaczyć można tym, iż idea ojczyzny jest szczególnie mocno zakorzeniona w polskiej kulturze narodowej i w istotny sposób wpływa na kształt publicznego dyskursu, stając się niejednokrotnie przedmiotem sporów, a także rozmaitych manipulacji. Dzieje się tak dlatego, ponieważ rzeczywistość, do której się odnosi, nie jest dana obiektywnie, lecz jest dana społecznie i podlega w związku z tym kształtowaniu subiektywnemu (Bartmiński 1993: 23). Bardzo duży wpływ na sposób pojmowania ojczyzny ma niewątpliwie historia Polski z całym bagażem bolesnych doświadczeń – ponad stuletnim okresem niewoli, gdy państwo polskie zniknęło z map Europy w wyniku rozbiorów, tragedią I i II wojny światowej oraz czterdziestopięcioletnim czasem rządów systemu totalitarnego. Konsekwencją tych wydarzeń jest nie tylko szczególny stosunek Polaków do ojczyzny, ale także, bliskich tej kategorii wartości, jak wolność i patriotyzm.

W artykule tym chciałabym pokazać, jak definiuje i rozumie pojęcie ojczyzny papież Jan Paweł II. Odwoływać się będę do tekstów homilii i przemówień wygłoszonych przez Niego podczas kolejnych pielgrzymek do Polski.

Ojciec Święty w czasie pierwszej wizyty w Polsce w 1979 r. rozbudził w swoich rodakach nadzieję na odzyskanie wolności skutecznie tłumionej przez władze komunistyczne, m.in. przypominając właściwe znaczenie takich słów, jak *miłość*, *wspólnota*, *naród*, *wolność* oraz *ojczyzna*, które zostały zniekształcone i zmanipulowane w wyniku propagandy PRL-owskiej. Jak pisze Krystyna Czuba, „można mówić o wpływie przekazu Jana Pawła II na budzenie świadomości narodowej, na budzenie człowieka. Nauka Jana Pawła II przywraca życiu *sacrum*, *sacrum* człowieczeństwa, *sacrum* dziedzictwa, *sacrum* tradycji. Przywracając życiu *sacrum* ukazuje, że życie ma sens, o ile jest odczytaniem Bożego zamysłu” (1989: 6).

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone do przedstawicieli władz państwowych w Belwederze 2 czerwca 1979 r.* Wszystkie cytaty z homilii i przemówień Jana Pawła II pochodzą ze zbioru: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979–1983–1987–1991–1995–1997–1999–2002. Przemówienia, homilie*, Kraków 2002. W dalszej części tekstu cytaty będą wskazywane za pomocą skrótu PdO wraz z podaniem strony.

<sup>2</sup> W tym miejscu warto przywołać ustalenia innych badaczy: Bartmiński 1987: 133–182; Bartmiński 1990; Bartmiński 1989; Bartmiński 1993: 23–49; Brzozowski 1991; Czuba 1989; Dynak, Ingot red. 1985; Janion 1979; Karolak 1993: 157–177; Kłoskowska 1993: 49–56; Kłoskowska 1991; Lizak 2009: 45–53; Marmuszewski, Niedźwiecki 1990: 75–92; Ossowski 1984; Otwinowska 1980; Szacki 1962; Tischner 1985; Tołstaja 1993: 17–22; Wierzbicka 2007; Ziółkowski 1988: 40–41.

Na wstępie tych rozważań należy stwierdzić, że pojęcie ojczyzny w papieskich wypowiedziach nierozzerwalnie łączy się z drugim pojęciem – z miłością. Według Jana Pawła II ojczyzna jest dobrem, które należy kochać, tzn. należy umiłować to, co ojczyste: historię, tradycję, język czy sam krajobraz ojczysty (zob. Rybka 2014). Do deklarowanych wobec ojczyzny poza miłością „dobrych uczuć” należą także duma, szacunek, cześć, synowski respekt i oddanie (por. Wierzbicka 2007: 307), a także ofiarność, gdyż miłości ojczyzny zazwyczaj towarzyszy cierpienie, które można za nią ofiarować. Komentując słowa Modlitwy Pańskiej – „Przyjdź królestwo Twoje” – Jan Paweł II odwoływał się do słynnego stwierdzenia Horacego „*dulce et decorum est pro patria mori*”<sup>3</sup>, zawierającego pochwałę *virtus* – cnoty w różnych jej aspektach – rodzinnym, publicznym i obywatelskim:

Ma to wielkie znaczenie dla każdego z nas, dla ludzi żyjących na ziemi polskiej, którzy bardzo miłują swoją Ojczyznę, bardzo miłują dziedzictwo doczesne tej ziemi, na której się narodzili, dzieje swojej Ojczyzny i dzieje tego królestwa, tego państwa, tego władania doczesnego, które na tej ziemi Polaków zostały ukształtowane od tysiąca lat. I gotowi są dla tej sprawy również wiele cierpieć i śmierć ponosić, jak o tym świadczy tylu ludzi w ciągu dziejów (zwłaszcza w ostatnich stuleciach), a za naszych dni śmierć chociażby tak bliskiego nam ks. Jerzego Popiełuszki. To wszystko świadczy o miłości Ojczyzny, która jest ziemskim królestwem człowieka, ziemskim królestwem Polaków. To królestwo nas wiele kosztuje. Stale pragniemy, aby się urzeczywistniło wedle właściwego modelu praw narodu, praw człowieka, wedle ewangelicznych, chrześcijańskich zasad sprawiedliwości, miłości społecznej, prawdy, pokoju. Do tego stale dążymy, tego stale pragniemy, taką chcemy mieć tę naszą ziemską Ojczyznę (Jan Paweł II 1984).

Miłość ojczyzny – według Jana Pawła II – wyraża się w pragnieniu jej dobra, które „musi nosić w sobie zamię prawdy”: Bo ja pragnę dla mojego narodu przyszłości, wspaniałej przyszłości (Kalisz, 4 czerwca 1997, PdO: 928). Owo dobro jest niejednokrotnie definiowane, to m.in. wolność w ogóle i wolność zarówno narodu, jak i pojedynczych jednostek, suwerenność, niepodległość, wierność Bogu, tożsamość, godność człowieka, świętość, podmiotowość obywateli, trwałość rodziny, moralne zdrowie młodego pokolenia.

*Ojczyzna*, będąc dobrem, jest też „zadaniem wielkim. [...] wielkim zbiorowym obowiązkiem”, polegającym na wprowadzeniu sprawiedliwości i odbudowaniu wzajemnego zaufania (Seul 2009: 97–99). Opuszczenie terytorium kraju nie powoduje zerwania więzi z ojczyzną i rodakami: „Pozwólcie [...], że będę to dobro nadal uważał za moje dobro, że będę tak samo głęboko odczuwał mój udział w nim, jakbym mieszkał na tej ziemi i był obywatelem tego państwa” (PdO: 18). *Ojczyzna* rozciąga się zatem poza konkretne, administracyjnie określone

---

<sup>3</sup> *dulce et decorum est pro patria mori* [słodko i zaszczytnie jest umierać za ojczyznę] – Horacy, *Ody* II, 1. 13–14.

terytorium i staje się przestrzenią szerszą, duchową, obejmującą każdego, kto od-  
czuwa łączność z narodem.

Miłość do ojczyzny wiąże się nie tylko z pragnieniem dobra, ale również z od-  
czuwaniem troski, niepokoju, który wzrasta w momencie oddalenia od ojczyzny  
rozumianej jako konkretne miejsce na ziemi. Niepokoi wszystko, co mogłoby  
zagrozić, szkodzić, przynosić ujmę, co oznaczałoby zastój, załamanie. Miłość do  
ojczyzny przejawia się w stosunku emocjonalnym do wszystkiego, co jej dotyczy,  
w związku z tym wszystko, co złe smuci, a sukcesy są podstawą do radości.

W tym miejscu dodać należy, że miłość Ojca Świętego do ojczyzny przybrała  
formę relacji syna i matki, dlatego też niejednokrotnie mówił on o sobie: „Ja, Bi-  
skup Rzymu, syn polskiej ziemi”, a przybywając do Polski, pierwszym słowem,  
jakim witał ją w milczeniu i na klęczkach, był pocałunek: „Pocałunek złożony na  
ziemi polskiej ma dla mnie sens szczególny – mówił na lotnisku Okęcie w okresie  
stanu wojennego – jest to jakby pocałunek złożony na rękach matki, albowiem  
Ojczyzna jest naszą matką ziemską” (PdO: 213). W ten sposób Papież przywołuje  
archetypowy obraz, odnoszący się do „matki” – miejsca pochodzenia, tzn. ciała,  
z którego wyłoniliśmy się na początku drogi życiowej, reprezentującego archety-  
piczne bezpieczeństwo. Dla Polaków przez niemal dwa wieki tęsknota za utrac-  
oną ojczyzną wiązała się właśnie z tym obrazem (Wierzbicka 2007: 331), etyczny  
wymóg miłości do ojczyzny, tak samo jak miłości do matki nie wymaga szczegól-  
nych uzasadnień (Bartmiński 1989: 171):

Pragnę w imię tej naszej wspólnej Matki-Ojczyzny, jeszcze raz oddać hołd każdej  
polskiej matce, mojej własnej matce [...]. Gdyby nie było tego macierzyństwa fizycz-  
nego czy duchowego, nie byłoby gniazda, nie byłoby kolebki, nie byłoby narodu  
(Gniezno, 3 czerwca 1979, PdO: 43).

Ojczyzna jest zatem kochającą matką, która niczego nie żąda, ale ponieważ  
dużo wycierpiała, pragnie się ją chronić i poświęcić dla niej nawet własne życie.  
Wiedząc, że ojczyzna ma prawo do miłości szczególnej, Ojciec Święty wołał w jej  
imieniu w 1982 roku do Maryi: „przyjmij taką moją modlitwę, nabrzmiałą cierpie-  
niem, Ty, która jesteś Królową Polski – i wy, święci patronowie mej Ojczyzny!”.

Jerzy Bartmiński, mówiąc o subieckie, jako jednym z istotnych elementów  
konstituujących pojęcie ojczyzny, wskazuje na dwa aspekty: wspólnotowy oraz  
indywidualistyczny. Nadawcą analizowanych przeze mnie wypowiedzi jest Karol  
Wojtyła – Jan Paweł II, jednak wymienione oba ujęcia przenikają się w papieskich  
tekstach. O pierwszym z nich mówimy wówczas, gdy „ojczyznę mamy *my*, rodacy;  
*my*, wspólnota narodowa; rządziej, *my*, wspólnota lokalna, czy – *my*, obywa-  
tele jednego państwa. Ojczyzna jest nasza” (Bartmiński 1993: 32). Drugi z kolei  
odnosi się do subiektu ujmowanego indywidualnie – ojczyznę mam *ja*, indywidu-  
alna jednostka, osoba. Trzeba podkreślić, że ta antynomia *ja – my* jest, zwłaszcza  
współcześnie, przewyciężana na gruncie personalizmu (czyli filozofii osoby jed-  
nocześnie autonomicznej, niezależnej i uczestniczącej zarazem we wspólnotcie,

której staje się jej integralnym członkiem) (Bartmiński 1993: 32). Taki właśnie stosunek do ojczyzny odnajdujemy w homiliach Jana Pawła II. Jego wypowiedzi o ojczyźnie można nazwać „szczególnym doświadczeniem uczestnictwa we wspólnocie”. Ojciec Święty wielokrotnie bardzo wyraźnie określa swoje bycie wespół z rodakami, wykorzystując w tym celu jednoznaczne wykładniki gramatyczne – zaimek dzierżawczy *nasz, nasza* oraz formy czasownikowe w 1. osobie liczby mnogiej:

Witam wszystkich obecnych tutaj arcybiskupów, biskupów, pasterzy Kościoła w **naszej** Ojczyźnie (Warszawa 2 czerwca 1979, PdO: 21);

Czyż moja pielgrzymka do Ojczyzny w roku, w którym Kościół w Polsce obchodzi 900 rocznicę śmierci św. Stanisława, nie jest zarazem jakimś szczególnym znakiem **naszego** polskiego pielgrzymowania poprzez dzieje Kościoła – nie tylko po szlakach naszej Ojczyzny, ale zarazem Europy i świata? (Warszawa, 2 czerwca 1979, PdO: 21);

To, że racją bytu państwa jest suwerenność społeczeństwa, narodu, ojczyzny, to **my Polacy** szczególnie głęboko **odczuwamy**. Tego **nauczyliśmy** się poprzez nasze dzieje, a w szczególności poprzez ciężkie doświadczenia ostatnich stuleci (Warszawa, 2 czerwca 1979, PdO: 16).

Jednocześnie Papież, mówiąc o ojczyźnie, bardzo często używa zaimka dzierżawczego *mój, moja*:

Pozdrawiam was w imię Chrystusa, tak jak nauczyłem się pozdrawiać ludzi tutaj, w Polsce, tej **mojej** ziemi ojczystej, w które stale tkwię głęboko wrośnięty korzeniami **mojego** życia, **mojego** serca, **mojego** powołania (2 czerwca 1979, PdO: 10);

Przybywam do **mojej** ojczyzny jako pielgrzym w związku z jubileuszem Jasnej Góry. Przybywam, ażeby być z **moimi** rodakami w szczególnie trudnym momencie dziejów Polski po drugiej wojnie światowej (Warszawa, 17 czerwca 1983, PdO: 223).

W ten sposób Ojciec Święty niewątpliwie określa swoje pochodzenie, wyrażając przy tym bardzo osobisty i emocjonalny stosunek do kraju, z którego się wywodzi. Wskazują na to chociażby wyrażenia wartościujące w rodzaju: *umiłowana ziemia, moja umiłowana Ojczyzna, cała Ojczyzna umiłowana, własna Ojczyzna*. Przede wszystkim jednak, co warto podkreślić, mówi o swoim uczestnictwie jako jednostki w pewnej zbiorowości. „Moja ojczyzna” w tym znaczeniu to, jak pisze Stanisław Ossowski, „ziemia mego narodu”. Istotą tego związku z tą ziemią, związku ze względu na który używa się w stosunku do niej zaimka dzierżawczego *moja*, jest uczestnictwo we wspólnocie narodowej. To uczestnictwo stanowi warunek niezbędny – i wystarczający (Ossowski 1984: 26). Tę szczególną relację dookreślają również sformułowania typu: *syn polskiej ziemi, syn tej ziemi, syn tego narodu, syn polskiego narodu, syn tej samej Ojczyzny, wasz rodak*.

Co stanowi z kolei substancję *ojczyzny* w rozumieniu Jana Pawła II? Uogólniając, można powiedzieć, że pojęcie to sytuuje się tutaj w trzech podstawowych wymiarach: przestrzennym, wspólnotowym oraz kulturowym. Należy podkreślić, iż wymiary te nie wykluczają się wzajemnie, lecz uzupełniają i w pewnych miejscach łączą:

Wracając do Watykanu nie opuszczam mego rodzinnego kraju. Zabieram w pamięci widok ojczystej ziemi, od Bałtyku do [gó], a w sercu zachowuję to wszystko, czego dane mi było doświadczyć pośród moich Rodaków. Raz jeszcze pragnę zapewnić: w moich myślach i modlitwach Polska i Polacy zajmują miejsce szczególne. Was, umiłowani Bracia i Siostry, proszę, abyście [w dalszym ciągu] wspierali mnie w moim Piotrowym posługiwaniu, jak długo Opatrzność Boża pozwoli mi je pełnić (Kraków, 17 czerwca 1999, PdO: 1195).

Podstawowym sposobem pojmowania *ojczyzny* jest jej kategoryzacja przestrzenna – mówi się tu o określonym miejscu, terytorium narodowym, które wyznaczają konkretne granice. Ten kontekst odnajdujemy między innymi w przemówieniach powitalnych i pożegnalnych wygłaszanych przez Ojca Świętego podczas Jego kolejnych pielgrzymek do Polski:

Dziękuję Opatrzności Bożej, że dane mi było raz jeszcze znaleźć się na mojej ojczystej ziemi w dziewiątym roku mego posługiwania na stolicy św. Piotra, że dane mi było widzieć raz jeszcze – z wysokości helikoptera czy też z bliska – cały urok tej ziemi w najpiękniejszej porze roku (Warszawa, 14 czerwca 1987, PdO: 552);

Odwiedziłem w tych dniach wiele diecezji – niektóre z nich po raz pierwszy – ale nie mogłem być wszędzie tam, gdzie mnie zapraszano. Dlatego raz jeszcze pragnę zapewnić, że duchem byłem w całej Polsce, w każdym dekanacie, w każdej parafii, w każdej wspólnotie zakonnej i każdym rodzinnym domu. Przybyłem do wszystkich i bez wyjątku, aby u schyłku tego tysiąclecia przypominać tę jedną zasadniczą prawdę, na której zbudowana jest nasza wiara – prawdę, że «Bóg jest miłością» (1 J 4, 8) (Kraków, 17 czerwca 1999, PdO: 1193).

Papież, mówiąc o *ojczyźnie* w wymiarze przestrzennym, posługuje się najczęściej określeniami *ziemia ojczysta*, *ziemia polska*, *ta ziemia*, które pełnią tutaj funkcję konkretyzującą. Ten aspekt obecny jest również wówczas, gdy Jan Paweł II odnosi się do ojczyzny w kontekście prywatnym, sentymentalnym, obecnym w wypowiedziach o charakterze wspomnieniowym. Tak było na przykład w czasie podróży do Polski w 1999 roku. W Wadowicach, swoim rodzinnym mieście, papież mówił:

Wiele wspomnień. W każdym razie tu w tym mieście Wadowicach wszystko się zaczęło. I życie się zaczęło, i szkoła się zaczęła, i studia się zaczęły, i teatr się zaczął, i kapłaństwo się zaczęło. [...] Tam jest dawny Rynek Zbożny, dawny. A tam jest Choczenka. A tam za nami jest Skawa. [...] A w tamtym domu mieszkał Jurek Kluger. A tam



była cukiernia. Po maturze chodziliśmy na kremówki. [...] Mówi się, że wszędzie dobrze a najlepiej w domu. Tyle lat minęło od czasu, gdy wyszedłem z Wadowic. Zawsze jednak wracam do tego miasta z poczuciem, że jestem tu oczekiwany jak w rodzinnym domu. Ten dom, ten dom, gdzie mieszkałem, należał do pana Chaima Bałamutha (Wadowice, 16 czerwca 1999, PdO: 1182).

W tego typu wypowiedziach papieskich ojczyzna oznacza nie tylko prywatną czy rodzinno-domową (Błachowicz 2009: 109) ojczyznę, miejsce urodzenia, przeżywania dzieciństwa, młodości, dom rodzinny, ale także coś w rodzaju tęsknoty za nimi, za tym szczególnym czasem, który bezpowrotnie minął, a jedynie powraca we wspomnieniach i wywołuje emocje, gdyż kojarzy się z miłością, wyjątkowością, radością, szczęściem, poczuciem bezpieczeństwa i bycia członkiem lokalnej wspólnoty. W konsekwencji miejsce to określa subiekt, który jest w jakimś sensie jego częścią, elementem jego osobistej tożsamości<sup>4</sup>.

Na uwagę zasługuje fakt, iż Ojciec Święty jako ojczyznę pojmuje określone miasto, w którym się urodził i spędził młodość, region, który ze względu na tradycję, wydarzenia historyczne czy choćby piękno krajobrazu jest ważny, całe państwo, którego jest obywatelem, ale na tym nie poprzestaje. Mimo przekonania o wyjątkowości czy często raczej inności swojej ojczyzny, odczuwa on głęboką więź emocjonalną nie tylko z wszystkim tym, co polskie, lecz również z tym, co słowiańskie, europejskie, chrześcijańskie, przecząc w ten sposób założeniu, że skoro „jestem jakby częścią tego kraju”, „nie mogę być jakby częścią żadnego innego kraju” (Wierzbicka 2007: 332):

Pozdrawiam was w imię Chrystusa, tak jak nauczyłem się pozdrawiać ludzi tutaj, w Polsce...

– w Polsce, w tej mojej ziemi ojczystej, w której stale tkwię głęboko wrosnięty korzeniami mojego życia, mojego serca, mojego powołania,

– w Polsce, w tym kraju, w którym – jak napisał Norwid – „kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba...” (*Moja piosnka*),

– w Polsce, która należy do Europy i do ludzkości współczesnej poprzez cały tysiącletni zrab swoich dziejów,

– w Polsce, która przez cały ciąg tych dziejów związała się z Kościołem Chrystusowym i ze Stolicą Rzymską szczególnym węzłem duchowej jedności (Warszawa, 2 czerwca 1979, PdO: 10).

Ojciec Święty, gdy mówi o *ojczyźnie* w wymiarze przestrzennym, nie ogranicza się zatem do terytorium Polski. Myśl Jana Pawła II daleka jest tutaj od jakichkolwiek tendencji separatystycznych czy uprzedzeń ideowych i zgodna jest z nauczaniem Kościoła m.in. z konstytucji *Gaudium et spes*, w której znajduje się następujące pouczenie: „Niech obywatele pielęgnują wielkodusznie i wiernie miłość ojczyzny, jednak bez ciasnoty duchowej, tak by zawsze mieli również wzgląd

<sup>4</sup> Por. rozważania o „Heimacie” A. Wierzbickiej (2007: 299–301).

na dobro całej rodziny ludzkiej, którą łączą w jedno różne więzy między plemionami, ludami i narodami” (KDK, 75)<sup>5</sup>. Papież odwołuje się do uniwersalistycznej koncepcji Ojczyzny, widząc Polskę na tle Europy niepodzielonej, w której Wschód i Zachód mają funkcje komplementarne, a nie antagonistyczne” (Czuba 1989: 101). Jedność wszystkich krajów europejskich była wielkim pragnieniem Papieża-Polaka:

Gorąco pragnę, aby Polska miała zawsze właściwe sobie miejsce pośród narodów Europy, pomiędzy Wschodem a Zachodem. Gorąco pragnę, aby na nowo zaistniały warunki owej „dobrej współpracy” z wszystkimi narodami zachodnimi na naszym kontynencie [...]. Jestem głęboko przekonany, że takie warunki mogą zaistnieć. To także jest jedno z zadań dialogu – dialogu międzynarodowego – na rzecz pokoju we współczesnym świecie (Warszawa, 17 czerwca 1983, PdO: 225).

Polskę i pozostałe kraje starego kontynentu łączy, jak niejednokrotnie podkreśla Jan Paweł II, nie tylko wspólna tradycja i bogata kultura, ale także, czy może przede wszystkim, dziedzictwo wiary. Owo duchowe dziedzictwo i związane z nim wartości moralne mają swoje źródło w chrześcijaństwie. To właśnie chrześcijaństwo tworzyło i kształtowało przez wieki Polskę, umożliwiając tym samym identyfikację narodową.

To rozumienie ojczyzny, choć podstawowe i najbliższe powszechnym wyobrażeniom, pojawia się w homiliach Ojca Świętego stosunkowo rzadko. Znacznie częściej ojczyznę w sensie terytorialnym łączy On z określoną wspólnotą ludzi ją zamieszkujących, w związku z tym w tekstach Jana Pawła II ojczyzna implikuje więź łączącą społeczeństwo: „Naród jest przede wszystkim bogaty ludźmi. Bogaty człowiekiem. Bogaty młodzieżą. Bogaty każdym który czuwa w imię prawdy, ona bowiem nadaje kształt miłości (PdO: 265). Ojczyzna to ludzie i wiążące ich więzi, a przynależność do obywateli danego państwa jest najbliższa przynależności poszczególnych członków do rodziny. Papież zdawał sobie sprawę z faktu, iż są to ludzie, których zewnętrznie dzieli i dzielić będzie wiele spraw, ludzi, których drogi życia są często różne, dlatego pragnął, by owocem Jego pielgrzymek „stała się jedność wewnętrzna [...] rodaków, a także dalszy pomyślny rozwój stosunków pomiędzy państwem a Kościołem”. Samo słowo *rodacy* implikuje oczekiwanie, że ludzie przynależący do tej samej ojczyzny będą kochać siebie nawzajem albo chociaż żywić wobec siebie dobre uczucia, gdyż tak wiele ich łączy<sup>6</sup>. *Ojczyzna* w tekstach Jana Pawła II to ludzie, którzy mimo dzielących ich

---

<sup>5</sup> W dekreście misyjnym Soboru Watykańskiego II *Ad gentes divinitus* czytamy: „niech żyją dla Boga i Chrystusa w uczciwej atmosferze życia swego narodu; jako dobrzy obywatele niech pielęgnują prawdziwą i czynną miłość ojczyzny; niech jednak unikają wszelkiej pogardy dla innej rasy oraz jątrzącego nacjonalizmu, a popierają miłość względem wszystkich ludzi” (DM 15).

<sup>6</sup> A. Wierzbicka wskazuje, że angielskie *fellow-countrymen* i francuskie *compatriotes* tylko pozornie odpowiadają słowu *rodacy* (2007: 332).



różnic czują się solidarni pochodzeniem, tożsamością, historią, tradycją, kulturą<sup>7</sup>, językiem, szkolnictwem, nauką, a zatem jest to jedność na tle różnorodności<sup>8</sup> postaw, poglądów politycznych, doświadczeń życiowych. Ponieważ są Polakami, mają oni łączące ich poczucie wyjątkowości dziejów swego kraju i odpowiedzialności za jego przyszłość. Co warto podkreślić, rozumienie pojęcia *ojczyzny* przez Jana Pawła II w tym aspekcie nie różni się od wyników sondażu przeprowadzonego przez Agnieszkę Kłóskowską w 1991 r., które podkreślają solidarnościowy wymiar tego pojęcia, gdyż za najbardziej istotne jego elementy wyróżniano „poczucie zakorzenienia, przynależności, wpisanie w historię pewnej wspólnoty, bycie u siebie” (Kłóskowska 1993: 54).

Nauka Jana Pawła II koncentruje się tutaj wokół antropologiczno-filozoficznej wizji narodu, która jest budowana na zasadzie – człowiek, osoba ludzka, rodzina, naród. Dla Ojca Świętego powołanie człowieka jako osoby we wspólnocie jest podstawowym kryterium istnienia i funkcjonowania narodu (Czuba 1989: 63–64). Człowiek bowiem bytuje i działa wspólnie z innymi ludźmi, dążąc do wspólnego dobra. To właśnie wspólne działanie jest jednym z istotniejszych elementów konstytuujących naród i określających jego tożsamość. Człowiek oraz wspólnota, którą tworzy i w której uczestniczy, są powołani do odpowiedzialności za siebie i za ojczyznę:

Naród bowiem jako szczególna wspólnota ludzi jest również wezwany do zwycięstwa: do zwycięstwa mocą wiary, nadziei i miłości; do zwycięstwa mocą prawdy, wolności i sprawiedliwości (Kraków, 22 czerwca 1983, PdO: 349).

Nasza Ojczyzna znalazła się znowu w szczególnym momencie historycznym, momencie pod wieloma względami jedynym i może decydującym, którego nie można zmarnować dla jakichkolwiek racji. Jest to ogromny dar Boży, jakiś *kairos* naszej historii, który został nam dany i równocześnie zadany (Warszawa, 9 czerwca 1991, PdO: 753).

---

<sup>7</sup> Miejszem, w którym można dotknąć jakby duszy Ojczyzny, jest kultura. Ona jest tworzywem i gwarantem tożsamości. „Kultura jest wyrazem człowieka – tłumaczył Jan Paweł II młodzieży na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie 3 czerwca 1979 roku – jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy i człowiek przez nią tworzy siebie...”

Kultura jest przede wszystkim dobrem wspólnym narodu. Kultura polska jest dobrem, na którym opiera się życie duchowe Polaków. Ona wyodrębnia nas jako naród. Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów. Stanowi bardziej niż siła materialna. Bardziej nawet niż granice polityczne. Wiadomo, że naród polski przeszedł przez ciężką próbę utraty niepodległości, która trwała z górą sto lat – a mimo to pośród tej próby pozostał sobą. Pozostał duchowo niepodległy, ponieważ miał swoją kulturę...

W dziejach kultury polskiej odzwierciedla się dusza narodu. Żyją w nich jego dzieje. Jest ona nieustającą szkołą rzetelnego i uczciwego patriotyzmu. Właśnie dlatego też umie stawiać wymagania i umie podtrzymywać ideały, bez których trudno człowiekowi uwierzyć w swoją godność i siebie samego wychowywać.

Taką lekcję dał młodym w Gnieźnie Papież – Polak” (PdO: 41).

<sup>8</sup> Takie rozumienie *ojczyzny* bliskie jest znaczeniu niemieckiego *Vaterland* (por. Wierzbicka 2007: 310–313).

Naród, by zachować swoją tożsamość i siłę powinien, według Ojca Świętego, „być wewnętrznie zjednoczony”, gdyż tylko wtedy może stanowić „spoistą jedność”. Ta jedność zależy z kolei od „sprawiedliwego zabezpieczenia potrzeb, praw i zadań każdego członka narodu”. Ogromną rolę w tworzeniu narodu oraz w jego scalaniu odgrywa także historia. Rodowód, korzenie, z których wyrasta naród, określają jego jestestwo (Sławek 2018: 89–90):

Tu na tym rozległym błoniu witam ze czcią samo gniazdo piastowskie, początek dziejów Ojczyzny, a równocześnie kolebkę Kościoła, w którym praojcowie zjednoczyli się jednością wiary z Ojcem, Synem i Duchem Świętym (Gniezno, 3 czerwca 1979, PdO: 30).

„Papież ukazuje strukturę historyczną narodu, kiedy mówi o doświadczeniu dziejów, o wartości tradycji, o obowiązku szacunku dla przeszłości historycznej” (Czuba 1989: 70). Z kolei struktura historyczna narodu jest, jak zauważa K. Czuba, nierozzerwalnie złączona z jego pochodzeniem, gdyż struktura ontyczna narodu należy do „istoty narodowego „być” (1989: 70). W homilii wygłoszonej w 1983 roku na Jasnej Górze, miejscu szczególnym dla Polaków, Jan Paweł II stwierdza:

Tutaj też nauczyliśmy się podstawowej prawdy o wolności narodu: naród ginie, gdy znieprawia ducha swego – naród rośnie, gdy duch jego coraz bardziej się oczyszcza; tego żadne siły zewnętrzne nie zdołają zniszczyć! (Częstochowa, 19 czerwca 1983, PdO: 274).

„Takie widzenie narodu, pisze K. Czuba, ma swoje odniesienie do teologicznej prawdy o skutkach grzechu. Wyrasta ono również z doświadczenia dziejów” (Czuba 1989: 70). W tym miejscu należy podkreślić, że Papież nie apoteozuje swojego narodu. Odnosi się do niego często w sposób krytyczny, widząc potrzebę przemiany i naprawy popełnionych w przeszłości błędów:

Naród również w ciągu swych dziejów odnosi zwycięstwa, z których się raduje [...], ale, z drugiej strony, ponosi klęski, które go bołą. Tych klęsk na przestrzeni ostatnich stuleci było wiele. Nie powiedzielibyśmy całej prawdy, gdyby stwierdzić, że były to tylko klęski polityczne aż do utraty niepodległości. Były to również klęski moralne: upadek moralności w czasach saskich, zatrata wrażliwości na dobro wspólne aż do karygodnych przestępstw przeciw własnej Ojczyźnie (Warszawa, 17 czerwca 1983, PdO: 237).

Dlatego też Jan Paweł II stawia swojej Ojczyźnie wysokie wymagania. Ojczyźnie i – co należy podkreślić – także sobie, gdyż, będąc Polakiem, czuje się współodpowiedzialny za swój naród. W homilii wygłoszonej w Gdańsku na Westerplatte w 1987 roku Jan Paweł mówił:

Przyszłość Polski zależy od was i musi od was zależeć. To jest nasza Ojczyzna – to jest nasze „być” i „mieć”. I nic nie może pozbawić nas prawa, ażeby przyszłość tego naszego „być” i „mieć” zależała od nas. Każde pokolenie Polaków, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich dwustu lat, ale i wcześniej, przez całe tysiąclecie, staowało przed tym samym problemem, można go nazwać problemem pracy nad sobą, i – trzeba powiedzieć – jeżeli nie wszyscy, to w każdym razie bardzo wielu nie uciekało od odpowiedzi na wyzwanie swoich czasów (Gdańsk, 12 czerwca 1987, PdO: 481).

Podstawowym zadaniem, według Papieża, jakie stoi przed Polakami, jest dbałość o dziedzictwo i kulturę narodową. Bowiem naród, jak mówi Ojciec Święty, jest prawdziwie wolny, gdy może się kształtować przez jedność historii i kultury. Wymiar kulturowy w rozumieniu ojczyzny przez Jana Pawła II jest tutaj szczególnie ważny, ponieważ:

Kultura jest przede wszystkim dobrem wspólnym narodu. Kultura polska jest dobrem, na którym opiera się duchowe życie Polaków. Ona wyodrębnia nas jako naród. Ona stanowi o nas przez ciąg dziejów. Stanowi bardziej niż siła materialna. Bardziej nawet niż granice polityczne (Gniezno, 3 czerwca 1979, PdO: 41).

Papież nawiązuje, co należy podkreślić, nie tylko do socjologicznego pojmowania kultury, lecz patrzy na to zjawisko także z filozoficznego i teologicznego punktu widzenia. Kultura oznacza zatem, z jednej strony, kształtowanie człowieka oraz kształtowanie świata przez człowieka. Z drugiej zaś, kultura tworzy pewien model, którego istotę, źródło stanowi sam człowiek. W tym kontekście, pisze K. Czuba, „kultura oznacza afirmację człowieka *jedynie dla niego samego*” i „jest drogą nie tylko do poznania rzeczywistości świata, ale także drogą do samoświadomości człowieka” (1989: 155–156). Jest to również droga do suwerenności i wolności w wymiarze zarówno ogólnym, jak i indywidualnym zgodnie z rzymskim wezwaniem: „*pro Patria consummor*” (udoskonalam się dla ojczyzny):

Jestem synem narodu, który przetrzymał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, którego wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć – a on pozostał przy życiu, i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako naród – nie w oparciu o jakikolwiek inne środki fizycznej potęgi, ale tylko w oparciu o własną kulturę, która okazała się w tym wypadku potęgą większą od tamtych potęg (Warszawa, 13 czerwca 1987, PdO: 530).

Ojciec Święty wielokrotnie podkreślał znaczenie suwerenności i niepodległości dla Polski, kraju, który przez ponad sto lat był pozbawiony państwowości w wyniku rozbiorów, a w następnych dziesięcioleciach został boleśnie naznaczony działaniem dwóch potężnych systemów totalitarnych: hitleryzmu oraz komunizmu. Te trudne doświadczenia, jak mówi Ojciec Święty, wyostrzyły wrażliwość Polaków „w zakresie podstawowych praw człowieka i praw narodu: zwłaszcza prawa do wolności, do suwerennego bytu, do poszanowania wolności sumienia

i religii, praw ludzkiej pracy” (PdO: 275). Nieustanna walka narodu polskiego o odzyskanie wolności stała się jednocześnie dla niego wyzwaniem, próbą zwyciężenia trudnej historii i tragiczną lekcją wartości, które ostatecznie ukształtowały tożsamość Polaków (Rybka, Sławek, Wrześniewska-Pietrzak 2009: 223–249). W tym kontekście można mówić o realizacji przez Papieża koncepcji ojczyzny-państwa, dla której podstawą jest idea siły i suwerenności państwa jako instytucji wobec innych państw. W takim ujęciu dobro państwa jest umieszczane ponad interesami lokalnych grup społecznych. Przestrzeń ojczyzny w tym wymiarze utożsamia się z terytorium państwa, akcentując granice i konieczność ich obrony (Bartmiński 1993: 37). Należy jednak podkreślić, że taki sposób pojmowania *ojczyzny* jest w dużo mniejszym stopniu eksponowany w papieskich homiliach niż mówienie o ojczyźnie w kategoriach narodowych czy kulturowych.

Podsumowując niniejsze rozważania, należy stwierdzić, że pojęcie *ojczyzny* w tekstach homilii wygłoszonych przez Ojca Świętego podczas kolejnych Jego pielgrzymek do Polski sytuuje się w czterech podstawowych wymiarach: przestrzennym, wspólnotowym, kulturowym oraz duchowym. Dla Jana Pawła II ojczyzna to kraj, państwo, w którym się urodził, którego jest częścią, który wywołuje pozytywne uczucia, emocje. Papież niejednokrotnie podkreślał wyjątkowość, odmienność tego kraju od innych, ale jednocześnie jego integralność z Europą i chrześcijańskim światem.

*Ojczyzna* to także dobro, dobro wspólne, wspólna religia, historia, tradycja, kultura, język, szkolnictwo, nauka, jak również łączące rodaków świadomość doświadczanych cierpień i niepokój o przyszłość. To też obowiązek, moralny imperatyw, by kochać, co oznacza, identyfikować się z nią, czynić jej dobro, być gotowym do ofiar.

*Ojczyzna* jest dla Papieża jak bliska osoba, matka, która wiele wycierpiała, którą pragnie chronić, wobec której odczuwa miłość, szacunek i wdzięczność.

*Ojczyzna* w tekstach Jana Pawła II to jednak przede wszystkim ludzie, rodacy, którzy mimo dzielących ich różnic czują się solidarni pochodzeniem, tożsamością, ludzie stanowiący wspólnotę, z którymi odczuwa silny związek emocjonalny, żyjący według określonych zasad etycznych, w kulturze, która nie jest monolitem, solidarni w podejmowaniu najważniejszych kwestii, wspólnie działający na jej rzecz, odczuwający te same emocje, to samo przywiązanie, mający poczucie wyjątkowości dziejów swego kraju i odpowiedzialności za jego przyszłość.

## BIBLIOGRAFIA

### Bibliografia podmiotowa

- Jan Paweł II, 2009, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków.  
Jan Paweł II, 2002, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979–1983–1987–1991–1995–1997–1999–2002. Przemówienia, homilie*, Kraków.  
Jan Paweł II, 1984, *Taką chcemy mieć naszą Ojczyznę*, Watykan.

## Bibliografia przedmiotowa

- Abramowicz M., 1993, *Wolność*, w: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin, s. 147–155.
- Bartmiński J., 1987, *Ojczyzna. Projekt fragmentu hasła do słownika aksjologicznego*, w: *Co badania filologiczne mówią o wartościach. Materiały z sesji naukowej 17–21 listopada 1986*, red. A. Bogusławski, K.K. Byrski, Z. Lewicki, t. 2, Warszawa, s. 133–182.
- Bartmiński J., 1990, *Ojczyzna w pieśniach i wierszach chłopskich*, „Konteksty”, nr 3, s. 9–13.
- Bartmiński J., 1989, *Jak biegną drogi ojczyzny?*, „Ethos”, nr 5, s. 165–171.
- Bartmiński J., 1993, *Polskie rozumienie ojczyzny i jego warianty*, w: *Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 23–49.
- Błachowicz E., 2009, *Polska – naród – ojczyzna w wypowiedziach Jana Pawła II*, w: *Język religijny dawniej i dziś*, t. 5, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań, s. 105–114.
- Brzozowski M., 1991, *Kościół i ojczyzna*, „Ethos”, nr 3/4 (15/16), s. 189–197.
- Czuba K., 1989, *Teologia ojczyzny w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa.
- Kłóskowska A. (oprac.), 1991, *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, Wrocław.
- Janion M., 1979, *Reduta. Romantyczna poezja niepodległościowa*, Kraków.
- Karolak I., 1993, *Patriotyzm*, w: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin, s. 157–177.
- Kępa-Figura D., 2001, *Miejsce konotacji tekstowych w semantycznej strukturze słowa*, w: *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin, s. 293–305.
- Kłóskowska A., 1993, *„Kraj do którego się wraca”. Czym jest ojczyzna dla lubelskich studentów?*, w: *Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 49–56.
- Kłóskowska A., 1991, *Kultura narodowa*, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, wstęp i oprac. A. Kłóskowska, Wrocław.
- Lizak J., 2009, *Ojczyzna – o sposobie definiowania pojęcia w nauczaniu Stefana Kardynała Wyszyńskiego i papieża Jana Pawła II*, w: *Język religijny dawniej i dziś*, t. 5, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań, s. 45–53.
- Ossowski S., 1984, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa.
- Otwinowska B., 1980, *Ojczyzna Kochanowskiego*, „Poezja”, s. 52–67.
- Pajdzińska A., Tokarski R., 1996, *Językowy obraz świata – konwencja i kreacja*, „Pamiętnik Literacki” LXXXVII, z. 4, s. 143–158.
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.
- Rybka M., 2014, *Kształtem jest miłość. Obraz miłości w tekstach Jana Pawła II*, Poznań.
- Rybka M., Sławek J., Wrześniewska-Pietrzak M., 2011, *„O właściwe używanie wolności” – rozumienie wolności w homiliach Jana Pawła II wygłoszonych podczas pielgrzymek do ojczyzny*, w: *Jan Paweł II w trosce o słowo i prawdę*, red. S. Mikołajczak, M. Wrześniewska-Pietrzak, Poznań, s. 223–249.
- Seul A., 2008, *Odniesienia do myśli i języka Cypriana Norwida w wypowiedziach Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski*, w: *Język religijny dawniej i dziś*, t. 5, red. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań, s. 95–104.
- Seul A., 2013, *Wspólnototwórczy wymiar kultury narodowej w wypowiedziach Jana Pawła II skierowanych do Polaków*, „Język – szkoła – religia”, nr 8/1, Gdańsk, s. 101–114.

- Sławek, J., 2018, *Poetyckie żywioły sacrum. Obrazy świętości w utworach Janusza Stanisława Pasierba, Karola Wojtyły/Jana Pawła II, Anny Kamińskiej i Zbigniewa Janakowskiego*, Poznań.
- Szacki J., 1962, *Ojczyzna, naród, rewolucja. Problematyka narodowa w polskiej myśli szlachecko-rewolucyjnej*, Warszawa.
- Tischner J., 1985, *Polska jest ojczyzną*, Warszawa.
- Tołstaja S., 1993, *Ojczyzna w ludowej tradycji słowiańskiej*, w: *Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 17–22.
- Wierzbicka A., 2007, *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*, przeł. I. Duraj-Nowosielska, Warszawa.
- Ziółkowski J., 1988, *Kult maryjny a miłość ojczyzny*, „Przewodnik Katolicki”, nr 40–41.